GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 278. — W Srodę dnia 27. Listopada 1833.

Wiadomości zagraniczne.

W ł o c h y.

Z Neapolu, dnia 5. Listopada.

(*Gaz. Powsz.*) — Od kilku tygodni widzimy tu prawie co dzień przybywających z Portugalii Jezuitów, którzy przez rząd obecny z tamtąd wygnani zostali. Zakon ten znowu wielką jedna sobie wziętość w Neapolu, kiedy większa część młodzieży z najznakomitszych rodzin w klasztorze ustąpionym przez rząd tutejszy zakonowi Jezuitów wychowanie swoje odbiera. — Głoszą o dekrecie królewskim, mającym wyjść dnia 12. Stycznia r. 1834., na mocy którego kilku osobom, dotąd jeszcze nie ułaskawionym, które w rewolucyi z roku 1820. rolę grały, ma być udzielona amnestya bezwarunkowa.

A u s t r y a.

Z W i e d n i a, dnia 9. Listopada.

Spodziewamy się tu powrotu Posła angielskiego, Pana Lamb, mającego należeć do ważnych układów, nad któremi wielkie gabinety pracują. Zdaje się, iż rządowi francuzkiemu i angielskiemu wiele zależy na tém, aby się rząd Królowéj Izabelli ustalił, i był uznany przez wszystkie Mocarstwa.

Dnia 4. b. m. wybuchnął pożar w byłym klasztorze Merean niedaleko Bregenz w Tyrolu zamienionym teraz na koszary; przy czém utraciło życie 4 żołnierzy, a blisko 40 tak zostało popalonych, iż trudno, aby wrócili do zdrowia; spaliło się także 16 koni wojskowych. Kobieta jedna ratując się wyskoczeniem z okna trzeciego piętra, ocalona została, upadłszy między gałęzie drzewa. Jest wielkie podobieństwo, iż ogień był podłożony.

Z d n i a 10. L i s t o p a d a.

Pod napisem: „Swięto obywateli Wiedeńskich" zawiera Dziennik W a n d e r e r z d. 30. Października co następuje:

„Kiedy Najjaśniejszy Pan, nasz Najukochańszy Cesarz Jmć, w długiéj podróży swojéj, przedsięwziętéj dla dobra i błogosławieństwa uszczęśliwionych ludów, odbierał za każdym krokiem najokazalsze i najwyraźniejsze dowody, że piersi Czecha, Morawianina i Austryaka ożywia tylko jedno uczucie miłości, wierności, wdzięczności i poszanowania; obywatele wiedeńscy, znani we wszystkich epokach i stósunkach czasu z przychylności do poświęconéj osoby serdecznie ukochanego Monarchy i Jego Najjaśniejszego Domu, korzystali z téj sposobności, aby powrót Najjaśniejszego Pana do stolicy obchodzić świętem obywatelskiém, któreby światu i nawet potomkom

dowiodło, jak szczerze kochają obywatele Wiednia swojego Cesarza i jak ściśle i nierozdzielnie połączony jest w Austryi Panujący z ludem. Właściwe władze przychyliły się jednomyślnie do objawionego życzenia, a tak nastąpił dzień wesela, w którym powrócił ojciec do swoich oczekujących nań ukochanych dzieci, wśród największéj ich radości."

N i e m c y.

Z Augsburga, dnia 12. Listopada.

Nie podlega żadnéj wątpliwości, że w krajach między Indyą a Rossyą położonych znajduje się wielu wysłanników, którzy zbierają dokładne wiadomości o tamecznym stanie rzeczy. Równe są w téj mierze starania angielskiego Wielkorządztwa w Kalkucie. Niedawno wysłało tamże Kapitana Burnes i Doktora Gerard. Raporta, które nadesłali, nie były najpomyślniejszemi, jak to okazuje następujący wyjątek z pewnego dziennika angielskiego:

„Mniemano dotąd, że przechodowi armii przez łańcuch gór śnieżystych, pod nazwiskiem Hindu-Kusz znanych, stawały były na przeszkodzie nieprzezwyciężone trudności. Atoli podróż Kapitana Burnes inszy stan rzeczy wykryła. Kapitan ten należący do rzędu najlepszych dostrzegaczy, objechał Lahore, Kaszmir, Kabul, Balch i Samarkand, i przekonał się, że przechody przez góry ciągnące się od łańcucha Himalaja ku wyższéj Indyi, łatwiéj nierównie przebyć się dadzą, niż dotąd powszechnie mniemano. Wysokość ich nad powierzchnią morza nie wynosi więcéj jak 11,000 stóp, gdy tymczasem wąwozy w górach nad granicą chińskiéj Tartaryi stojących, mają przynajmniéj 15,000 stóp wysokości. Drogi, które prowadzą przez Hindu-Kusz, są tak dobre, że je wojsko, a mianowicie artylerya z działami 20funtowemi nader łatwo przebyć może. Zwyczajna ich szerokość wynosi 20 stóp."

Gdyby Anglicy byli zajrzeli w księgi historyi, nie byłby ich teraz tak mocno zadziwiał raport Kapitana Burnes. Już Alexander W. przebył r. 323. przed Chrystusem z całém wojskiem swém góry Paropamisus (dzisiejszy Hindu-Kusz), udając się z perskiéj Hyrkanii do Indyi. Nie wyliczając wypraw, które władzcy wschodniéj Persyi przedsięwzięli przeciw Indyom, zdobył Dżingis-Chan, po zajęciu Bochary, Samarkandu, Balch i całego Chorasanu, twierdzę Bamian, w samym środku Hindu-Kusz położoną; a przebywszy góry te r. 1221., wkroczył do Ghasnah i ścigał Sułtana Dżelaleddin aż do brzegów rzeki Indus, od któréj t. j. od granic indyjskich do Kalkuty pochodowi wprawnego wojska nic nie może stać na przeszkodzie. Tamerlan wyruszył w 350,000 żołnierza z nad brzegów Oxus, przeszedł przez Hindu-Kusz, podbił niewiernych Siah-pusz w najwyższych górach śnieżystych zamieszkałych, i udał się w dalszym pochodzie przez Penjab do Indyi, gdzie zajął Dehly i skąd przedsięwziął wyprawy aż do brzegów Gangesu. — W późniejszych czasach daje nam nowy przykład, jak łatwo góry te przebyć można, wyprawa Nadira Szacha, którą r. 1738. przedsięwziął z Dehly (w Indyi) ku Bocharze i Turkestanie. Udał on się naprzód do Herat, a potém przez Chorasan do Bochary. Przebył góry Hindu-Kusz z nader znaczném wojskiem, a to nawet na początku Grudnia. Zdobywca ten dał był już w Dehly rozporządzenie wysłania znacznéj liczby cieśli okrętowych do Balch dla zbudowania tam tysiąc płytkich statków. Za przybyciem swém do Balch znalazł je już gotowe; jakoż posłużyły mu do żeglugi na rzece Oxus. — Rzeka ta, która żeglowną jest aż ku Chiwa, może w czasie wyprawy do Indyi stać się znakomitym środkiem komunikacyjnym; zwłaszcza, gdyby na niéj wybudowano statki parowe, któreby na linie ciągnęły przeciw wodzie inne statki transportowe. Najlepszego drzewa do budowy statków, jak niemniéj drzewa do opału dostarczałyby w obfitości górne okolice rzeki Oxus, chociaż dalszy bieg téj rzeki nie ma, zacząwszy od Zamm, żadnego lasu. Warsztaty okrętowe mogłyby być założone w Chiwa, dokądby z Syberyi sprowadzać można nader łatwo żelazo i miedź, a to Wołgą i morzem Kaspijskiém. Jeszcze prostszą byłaby komunikacya Rossyi z wschodnią Persyą na Astrachan, témże samém morzem, do Aftrabad. Że w Chorasan wyprawy wojenne nawet najliczniejszego wojska, z wielką łatwością przedsięwzięte być mogą, na to mamy w dziejach tego kraju kilkaset przykładów. — Co do epoki, w któréjby wyprawa z Rossyi do Indyi przedsięwziętą być mogła, potrzeba jeszcze, aby wprzódy zawiązano ściślejsze stósunki z Rundżet Singh i innymi Xiążętami, na pograniczu Indyi panującymi, oraz aby armie ich zupełnie na stopę europejską urządzonemi zostały, do czego właśnie Rundżet Singh położył już fundament przez przyjęcie francuzkich i włoskich oficerów z armii Napoleona. Nieszczęsne ustawy względem Indyi, które Parlament angielski ustępując chciwości stanu kupieckiego niedawno przyjął i jeszcze przyjmie, przyniosą wkrótce nader gorzkie owoce w tychże angielskich posiadłościach. Handel z Chinami, który odjęto kompanii wschodnio-indyjskiéj i wolnym uczynio-

no, a który tę kompanią stawiał dotąd w możności płacenia w Indyi regularnie procentu od długu swego, będzie pierwszym powodem nieukontentowania Indyan. — Niechęć ta może łatwo dójść do najwyższego stopnia przez kolonizacyą angielską w ich ojczyznie zaprowadzającą się. Nie chcemy grać roli proroków; niech nam atoli wolno będzie mieć to przekonanie, że najbliższy dziesiątek lat sprowadzi w Azyi niespodziewane wypadki.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Listopada:

Gazety stolicy podają dzisiaj proklamacyą Don Carlosa, o której już wspomnieliśmy. Jest ona osnowy następującéj: „Hiszpanie! Król wasz teraz pierwszy raz do was się odzywa. Ofiaruje on wam sprawiedliwość, opiekę, zapomnienie i amnestyą za każdy uczynek polityczny i za każde zdanie polityczne od dnia 29. Września 1833. r., jako od dnia świetnego jego wstąpienia na tron. Stany prawnie zgromadzone mają natychmiast złożyć przysięgę wierności i uznać prawa syna mego. Też stany mają starodawne prawo następstwa tronu na nowo potwierdzić, którego cofnięcie największe utrapienia i uszczerbki sprowadziłoby na Hiszpanią. Ma być niebawem mianowany Minister spraw duchownych, aby te u rządu bezpośredniego miały zastępcę. Względem długów zagranicznych ma być mianowana Kommissya z grona rady państwa i równocześnie mają być wszystkie opłaty zawieszone, wyjąwszy pożyczkę Paryzką z roku 1823., zaciągniętą przez Regencyą ustanowioną podczas uwięzienia brata mego. Aby przynieść ulgę ludowi memu, zaprowadzę we wszystkich odnogach służby publicznéj największą oszczędność. Lista cywilna królewskiego domu Mego ma być oznaczona na 36 milionów (czy realów?). Wszystkie władze i oficerowie wyżsi mają posady swoje zatrzymać, przypuściwszy, że w miesiąc po ustaleniu rządów Moich w jakiémkolwiek bądź miejscu kraju uroczyście Mi się poddadzą. Mego ukochanego syna, Xięcia Asturyi, mianuję naczelnym wodzem siły lądowéj. Wkrótce udzielę Radzie kastylijskiéj wiadomości o zaślubieniu jego, tusząc sobie, że związek ten małżeński nową sławą i nowém szczęściem Hiszpanią całą obdarzy. Mój młodszy syn, Infant Don Juan Carlos, ma być mianowany Wielkim Admirałem marynarki Mojéj, mającéj służyć za pomocą Opatrzności do zwalczenia i uspokojenia naszych buntowniczych i nieszczęśliwych osad. Starać się będziemy o utrzymanie ściśléj przyjaźni z sprzymierzeńcami naszymi. Dość, rząd mój do tego zmierzać będzie, aby srogie środki, które poruszenia rewolucyjne nieodbicie czynią potrzebnemi, z swobodami ludu Mego zbawiennie połączyć. — Valencya de Alcantara, dnia 6. Października 1833. roku. Ja Król!" — Uważamy, że o autentyczności aktu tego także powątpiewają.

Memorial bordelais pisze pod dniem 17. m. b.: Castagnos i El Pastor gdy mieli uderzyć na Aspeitią, uwieść się dali przez fałszywe raporta, rozumiejąc, że tylko 400 powstańców naprzeciw nich się stawi; ale było tych tam przeszło 4000, nie rachując w to nawet mnóstwa mieszkańców, którzy z klasztoru ś. Dominika i z okien domów do nich strzelali. Dowodzi to, że Krystinos (stronnicy Królowéj) mało mają przyjacioł w tamtych stronach. W Velorado został ustanowiony trybunał świętéj Inkwizycyi, złożony z 3 kanoników z Burgos wraz z sekretarzem. W nocy po dniu ś. Karola wyszydzono Xięcia San Fernando w Wittoryi i skrzywdzono też wielu Liberalistów." — Dodatek do tejże gazety wyraża: „Generał Castagnos rozkazał w St. Sebastian, aby wszystkie baty i statki pobliskich punktów nadbrzeżnych do miasta sprowadzono. Nie wydane po upłynieniu 24 godzin zostaną spalone. Chwycono się środka tego, aby powstańcy tych małych statków użyć nie mogli, końcem niepokojenia żeglugi między St. Sebastian i Socoa. Dnia 10. pisał Generał Castagnos list, w którym donosi, że odebrał depesze od Wice-Króla Nawarry, wedle których Generał Lorenzo z Logrono raportował, iż się połączył z Generałem Sarsfield i dnia 8. albo 9. razem z nim operacye swe rozpocznie. — Z resztą wyjąwszy Pampelonę cała Nawarra w ręku Karolistów.

Konstytucyonista wyraża: „Wiele mówiono o poslannictwie Pana Poulett-Thompson, którego celem było wybadanie zdania Ministrów naszych, względem liberalniejszego urządzenia stósunków handlowych między obydwoma krajami. Nie wiedziano atoli, iż Wice-Prezes wydziału handlowego pozyskał nareszcie to, czego Pan Villiers i Doktor Bowring otrzymać nie mogli. Nagły wyjazd Pana Thompson w chwili, kiedy pisma publiczne zaczęły się zajmować celem i nadziejami podróży jego, wzbudzał obawę, iż Pan Thiers nie dobrze przyjął takowe oświadczenia gabinetu angielskiego. Szczegóły umieszczone w gazecie Londyńskiéj Sun, które (według jéj twierdzenia) pochodzą z autentycznego źródła, wskazują nam czego się obawiać, a czego spodziewać można. Według téj gazety rząd francuzki dał poznać zamiar podania Izbom

nowéj taryfy celnéj, łagodzącéj surowość naszych praw prohibicyjnych dla handlu w ogólności, a szczególniéj dla Anglii. Lecz nie zezwolił w sposobie zadowalniającym na ustanowienie cła od żelaza, co było głównym przedmiotem reklamacyi. Nawzajem Anglia chce znacznie zmniejszyć cło od win z naszych departamentów południowych. Atoli P. Thiers (jak słychać) obawia się oppozycyi posiadaczów kuźni żelaza, którzy mają znaczenie w Izbie Deputowanych, chociaż w kraju nie mają wpływu, a Ministrowie nasi nigdy nie zdołali oprzeć się oppozycyi, gdy szło o uwolnienie powszechnego interesu od uciążliwości prywatnych widoków. Naganiając tę słabość, musimy przecież wyznać, iż zasada traktatu handlowego między Francyą i Wielką Brytanią nie zawisła na kwestyach szczegółowych, aczkolwiek one obydwom stronom ważnemi zdawać się mogą. Traktat handlowy z Anglią nie może wszystkich przypadków przewidzieć lub objąć. Im więcéj zawiera pojedyńczych przepisów, tym bardziéj staje się powodem do sporów dyplomatycznych. Na teraz tego jedynie żądamy, aby obiedwie strony obowiązały się postępować z sobą nawzajem jako narody najprzyjaźniejsze, a natychmiast wszystkie trudności szczegółowe znikną. Nie potrzeba nam będzie wtedy nalegać o zmniejszenie cła od win, bo od nich nie więcéj płacić się będzie, jak od win z Oporto. Anglia zaś nie będzie potrzebować większéj łatwości do wprowadzania swego żelaza, bo wchodzić będzie za opłatą takiego cła jak szwedzkie. Obstajemy przy tém prostém wyobrażeniu, które (jak nam się zdaje) wskazuje nową epokę w świecie handlowym. Dotychczas wymagano w traktatach handlowych przywilejów i wyjątków. Każdy kraj starał się swój odbyt monopolizować; ztąd pochodziło to rywalstwo przemysłowe, dla którego już potoki krwi przelano. Teraz handel, równie jak familie i ciała polityczne, dąży do zniesienia przywilejów."

Gazette de France pisze: „Według listów z Rzymu i Medyolanu, akt związku włoskiego ma być już podpisanym i Kardynał Xiążę Odeschalchi miał już wyjechać z pełnomocnictwem stolicy apostolskiéj do Modeny, dla ułożenia tam pojedyńczych opisów wspólnie z pełnomocnikiem austryackim. Cesarz austryacki ma być Dyrektorem związku, tytuł Protektora miano uchylić z względów dla stolicy apostolskiéj. Papież ma utrzymywać 5000 wojska regularnego i 20,000 milicyi; rząd neapolitański 17,000 wojska, sardyński 20,000 wojska i 3 do 4000 milicyi. Kontyngensa Xiążąt rodziny austryackiéj ma dać Austrya, a Wielki Xiążę toskański, Xiążę Modeny i Xiężna Parmy, mają tylko te kontyngensa utrzymywać. Posiedzenia kongresu mają się odbywać w Modenie."

Pan Salvandy został na zgromadzeniu wyborczém w Evreux obrany Deputowanym.

Pewny Adwokat w Kolmarze zapisał 200,000 franków dla tamecznego domu waryatów. Wyraził w testamencie, iż pieniądze te zebrał od ludzi, którzy całe swoje życie przepędzili na procesach, a zatém darowizna ta jest tylko restytucyą.

W Anglii sprawiło to wielkie zadziwienie, że Generał Mina nie jest objęty najnowszą amnestyą ogłoszoną przez Królowę.

Przy poborze niestałych opłat w St. Amand, zebrało się blisko 500 posiadaczów winnic i robotników, niedozwalając wejścia urzędnikom do piwnic, i nie chcąc dać opłaty. Uwiadomiony o tém Generał-Porucznik Petit wysłał z Bourges liczny oddział 3go pułku huzarów, celem położenia tamy tym zdróżnościom.

Gazeta Nadworna Madrycka pod d. 5. nadeszła tu drogą nadzwyczajną: „Używamy (powiada ona) równie tu, jak w innych częściach królestwa, wyjąwszy prowincye północne, nieprzerwanéj spokojności, i nawet północne prowincye wkrótce wrócą do posłuszeństwa, kiedy rząd Generałowi Sarsfield dał rozkaz, aby niedoczekawszy się wzmocnienia, niebawem z swoim dywizyonem w tamte strony wyruszył. — W gazecie nadwornéj pod dniem 3. m. b. czytamy następujące pismo z Granady pod d. 16. m. z.: „Duch, którym tchną mieszkańcy miasta naszego, nader pocieszający. Zaledwo wyobrazić sobie można, w jak wysokim stopniu Granada do rządu Królowéj przywiązana i z jakiém uniesieniem radości ona nowiny o pierwszych zwycięstwach rządu nad powstańcami przyjmowała. Załoga Granady zazdroszcząc losowi walecznego 10 pułku, żałuje, że nie należy do dywizyonów, które naprzeciw Wittoryi wyruszyły. Karoliści ilość wojska swego w Alawie i Biskai bezczelnie przesadzają. Osoby wiarogodne z tamtych stron przybywające donoszą nam, że wojsko Karolistów nie tylko daleko szczuplejsze, niż hersztowie jego głoszą, lecz że też dwie trzecie z upragnieniem nadejścia wojsk Królowéj czekają, aby albo się z niemi połączyć, albo do siedzib swoich powrócić, kiedy tylko przymuszeni do oręża się garnęli. Władze Karolistów nie żądały od istniejących, aby urzędy swoję nadal dla Dom Carlosa piastować miały i nie zniewalały nikogo do złożenia przysięgi wier-

ności Infantowi. Mieszkańcy Wiany nie poddali się pod rozkaz jęcia się oręża, wydany przez powstańców, nawet pod zagrożeniem śmierci. Oświadczyli oni, że się nie uzbroją, a jeśli umrzeć mają, wolełiby dać się zamordować w własnych domach. W Almago też same osoby, co w ciągu roku zeszłego w Ciudad Real powstanie wzniecić usiłowały, szerzyły obawę, rozprzestrzeniając pogłoskę, że z Val deperas 200 ludzi spieszy na ich pomoc, Już gotowali ci buntownicy swój oręż i konie, aby kassy publiczne opanować. Mieszkańcy niechcąc popierać takowe bezprawia, oszańcowali się w domach swoich, aby się bronić do ostatniego. Wszakże po przybyciu wojska i użyciu innych mądrych środków ocalono spokojność publiczną i zamiary powstańców w niwecz obrocone zostały.“

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 29. Października.

Klasztor Wniebowzięcia P. M. i drugi S. Benedykta, zostały zniesione wyrokiem Sądu reformującego duchowieństwo, złożonego z samych tylko duchownych. Don Pedro rozporządził, aby kościelne sprzęty tychże srebrne rozdano między ubogie parafie, sprzęty domowe między szpitale; biblioteki aby zajęto na skarb, a resztę własności ruchomych i nieruchomych użyto na pobożne fundacye. Zakonnicy, z których kilku dla kary po nazwisku wymienionych zostało, pobierają dzienne alimenta, dopóki nie będą w stanie innym sposobem się wyżywić.

Z Oporto, dnia 21. Października.

(*Z Koresp. Hamb.*) — Ponieważ okręt „Iris“ jutro wprost do Hamburga pod żagle wychodzi, nie omieszkuję Pana Dobr. o stanie i położeniu miasta naszego zawiadomić. Oporto od trzech miesięcy nie doznało żadnéj napaści ze strony nieprzyjaciela, lubo 10,000 Miguelistów na obu stronach rzeki Duero zostało, którzy zagrażając miastu z daleka, jednak na odległość wystrzału doń zbliżyć się nie ważą. Generał Hr. Almer (Francuz, znajomy pod nazwiskiem Genetierre) ma swoję główną kwaterę w San Thirsso, połtoréj mili stąd ku północ-wschodowi, gdzie magazyny i depota zakłada, co zaiste nie jest przepowiednią bliskiego odejścia. Drugi korpus z 3000 ludzi stoi w Oliveira d'Azimeis, na połowie drogi stąd do Koimbry, dzierżąc miasto Ovar, które się za Królową oświadczyć chciało i zasłaniając linią po nad rzeką Vouga, aby port Figueirę, jedyny, który pozostał Don Miguelowi, zatrzymać wolnym. Ponieważ zaś główna armia Królewicza do warownych stanowisk Santaremu się cofnęła, obawiamy się nie bez przyczyny, że podczas słot i deszczów jesiennych i zimowych, kiedy przystań portu nieprzebyta, kilka dywizyonow wyruszy ku rzece Duero, aby napaśdź na Villa Nowę i zniszczyć tameczne składy wina portowego, kiedy w takim razie wzmocnienia stąd nie mogłyby być tam wyprawione. — Armia Don Miguela po śmierci Ferdynanda VII. nowego nabrała męstwa i bije się z zaciętą uporczywością.

Anglia.

Z Londynu, dnia 16. Listopada.

Liverpool Mercury donosi: „W niedzielę zawinął tu statek „Ellen Jenkins“ z Lizbony, na pokładzie którego Major Kelly z 3 innymi oficerami się znajdował, którzy niedawno temu z 300 ochotnikami do Portugalii się byli udali. Narzekają oni gorzko na obejście się, którego tam doznali i które ich nareszcie zniewoliło do wystąpienia z służby i powrócenia do Anglii. Większą część ludzi, których do Lizbony przywieźli, umieszczono w innych pułkach, a 150, którzy nie chcieli przyjąć służby, jak tylko pod warunkami przyrzeczonemi im w Anglii przed odjazdem, wtrącono do więzienia. Major Kelly i owi 3 oficerowie skreślają okropny obraz o położeniu Lizbony i twierdzą, że Don Pedro wcale nie posiada miłości ludu, sądzącego powszechnie, że sam dąży do osiągnienia najwyższéj władzy i że Donna Marya mu tylko za narzędzie służy. Kilka dni przed odjazdem Majora Kelly z Lizbony zamordowano tam wśród dnia czterech Anglików na ulicy.

Times umieściła list Hrabiego da Taipa do Don Pedra. Jako Par portugalski udaje się bezpośrednio do Regenta, i uskarza się, iż źli doradzcy usiłowali skazić sławę jego a zapał i wdzięczność, z jakiemi Portugalia przyjęła swego oswobodziciela, we łzy zamienić. Powodem do tego pisma, było samowolne postępowanie Ministeryum względem zadzierżawienia tabaki i tytoniu. Pan Cordeiro otrzymał bowiem to monopolium za summę 1200 Contos de Reis (blisko 250,000 funtów szter.); gdy jednak Migueliści posiadają prowincye, nie mógł więc dopełnić warunków kontraktu. Ministeryum przyznało to rezolucyą swoją z dn. 10. Września; lecz nagle wyszło inne postanowienie, aby wszelką własność kontrahenta za należność 500 Contos de Reis wzięto w sekwestr. W końcu Hrabia wzywa Don Pedra, aby przełożył w Radzie Stanu, iżby nie mówiono, że rząd jego niewiele się różni od rządu Don Miguela.

Don Miguel miał już wysłać bagaże swe do Hiszpanii. Wkrótce więc zapewne i sam przybędzie na ziemię hiszpańską.

Szwecya.

ZSztokholmu, dnia 10. Listopada.

Towarzystwo umiejętności i literatury w Rothenburgu obrało Kapitana Ross członkiem swoim. Kapitan będąc u Króla angielskiego na obiedzie, miał szwedzki order miecza, który dostał po bitwie przy Ratan, w której się znajdował w stopniu Kapitaną.

Sąd przysięgłych uznał wydawcę gazety Aftontidning za winnego, z powodu umieszczenia projektu petycyi. Inny sąd przysięgłych ma w téjże saméj sprawie wyrokować względem wydawcy Gazety Aftonblad, która wspomniony projekt z Gazety Aftontidning przedrukowała. Mniemają, iż wydawca ten zostanie uwolnionym.

Pan Boman, skazany na 9ciomiesięczne więzienie za umieszczone artykuły o polityce rossyjskiéj, odwołał się od tego wyroku do sądu nadwornego w Swea, który wzmiankowaną karę zmniejszył do 3 miesięcy.

Rozmaite wiadomości.

Z Leszna. — Dnia 5. Listopada r. b. odbyło się w lokalu gimnazyalnym uroczyste uwolnienie od obowiązków Dyrektora Gimnazyum leszczyńskiego, W. Stefazyusza, Radzcy konsystorskiego i szkolnego, który tenże, zasłużywszy się poprzednio krajowi w innych zawodach, przez dziesięć lat z niezmordowaną gorliwością i znaną powszechnie przezornością jak najtroskliwiéj sprawował. Po długiéj i dla kraju pożytecznéj pracy, Mąż ten, z powodu nadwerężonego zdrowia, zapragnął nakoniec dawno już pożądanego spoczynku.

Z tą uroczystością pożegnania dotychczasowego Naczelnika szkoły, połączono oraz installacyą nowego Dyrektora Wgo Schölera, byłego Professora przy Gimnazyum w Gdańsku: a tak dzień ten dla instytutu naszego z dwóch względów ważny, umysły słuchaczów sprzecznemi napełniał uczuciami, wynikającemi z smutnego pożegnania pierwszego, a radośnego powitania drugiego.

Uroczystość ta zaczęła się o godzinie 9½ w obecności JO. Xięcia Kuratora, Ordynata Sułkowskiego, pod przewodnictwem Król. Kommissarza, Radzcy konsystorskiego i szkolnego, Kawalera różnych orderów Wgo Jakoba, w przytomności Eforatu, Kollegium nauczycielskiego i wszystkich uczniów.

Naprzód zagaił uroczystość Król. Kommissarz, przemawiając w tkliwych wyrazach do wysłużonego Dyrektora, i przeczytał reskrypt wysokiéj Władzy szkolnéj, uznającéj bezwarunkowo wielkie około naszéj szkoły Męża tego zasługi: poczém instalował nowego Dyrektora Wgo Schölera, zkąd piękne w przyszłości dla Gimnazyum rokował nadzieje.

Na tę mowę odpowiedział z widocznem rozczuleniem dotychczasowy Dyrektor i Radzca konsystorski Wny Dr. Stefazyusz.—Poczém w imieniu Eforatu Superintendent Wny JX. Fechner, Kawaler orderu Orła Czerwonego wynurzył swoje uczucia, które tym żywszemi i rzetelniejszemi się okazały, im ściślejsze z doświadczonym przyjacielem, do którego przemawiał, łączyły go związki; w końcu powitał nowego Dyrektora.

Z kolei Jmć Pan Professor Cassius w imieniu Kollegium nauczycielskiego wynurzył najczulsze dzięki W. Stefazyuszowi, życząc mu i nadal wszelkich pomyślności; na końcu zaś zwrócił swą mowę do jego Następcy, którego w serdecznych powitał wyrazach.

Tu nastąpiły mowy trzech uczniów klassy pierwszéj (najwyższéj), w łacinskim, polskim i niemieckim języku.

Uroczystość tę zakończył Wny Dyrektor Schöler. Po krótkiéj do zgromadzenia odezwie, rozwinął tenże w gruntownéj i starannie wypracowanéj mowie myśli swoje o szkole uczonéj, oznaczył cel, dążność i granice harmonijnego wykształcenia człowieka, i dowiódł, że religią, nauki i sztuki zarówno rozwijać i pielęgnować należy.

J. O. Xiążę Ordynat Sułkowski Kurator nietylko obecnością swoją raczył zaszczycić ten uroczysty obchód, ale nadto dla uświetnienia tak ważnego dla szkoły wypadku, wspaniały dał obiad, na który wszyscy nauczyciele i członkowie Eforatu zaproszeni zostali. — Wieczorem zgromadziło się Casino tutejsze dla zakończenia wesoło dnia tego.

Życzenie uczniów złożenia Dyrektorowi Stefazyuszowi dowodu niewygasłéj wdzięczności i przywiązania, późniéj dopiero ziścić się mogło, gdy nadszedł z Wrocławia zakupiony przez nich pięknéj roboty srebrny kandalabr, który Mu w kilka dni potém przed zgromadzoną młodzież szkolną, przy głośnych okrzykach wdzięczności ofiarowany został.

Marcin Stryjkowski pisze w kronice swojéj, że w bitwie z Tatarami pod Sokalem, stoczo-

nèj r. 1519.: „Fredro, mąż wielkiego serca, mogąc ubieżeć, skoczył między Tatary z kopią, zabiwszy ich kilku, bił się tak długo, póki mu sił starczyło, a nie dał się pojmać, aż go w sztuki rozsiekano.“ (W wydaniu warszaw. Bohomolca, str. 738.) — Sokal, równie jak Częstochowa na Jasnéj-Górze, był także sławny z drukowania złych książek, szczególnie wierszy nabożnych; stąd, jak K. W. Wojcicki pisze, poszło przysłowie: „Wiersze i kadencye Częstochowskie, lub ze skrzyni Jasno-Górskiéj.“ Trembecki wołał na złych poetów:

Co was dziś do pisania złych wierszy zapala,
Godni wieszczkowie Jasnéj Góry i Sokala!

Ustała prassa w Sokalu, zamilkła w Częstochowie, ale źli poeci dotąd niestety nie milczą!!

(Rozm. Lwowsk.)

Poeta niemiecki Mikołaj Lenau w poezyach swoich, roku zeszłego u Cotty wydanych, umieścił także trafny przekład pięknego poematu ziomka naszego Mikołaja Bołoża Antoniewicza, pod nazwą: „Pożegnanie.“

Alexander Bronikowski, o którego pracach literackich dawno już słychać nie było, wydał w Lipsku nowy romans w 4ch tomach, pod tytułem: *Das Verlobungsfest zu Murany* (Uroczystość zaślubin w Muranach), pierwszy oddział dzieła, mającego mieć główny tytuł: „*Die Magiaren.*“ Z brzegów Wisły przeniósł się teraz nad brzegi Dunaju, i ze znanym talentem opisuje prywatne jak i publiczne życie tak romantycznych w dziejach swoich Węgrzynów.

Odessa z przedmieściami ma 50,000 dusz, nie licząc 10,000 takich osób, które nie mieszkają tam regularnie. Domów murowanych jest 3000, dworków 1064, a sklepów 880.

Dzienniki zagraniczne donoszą o następujących wyszłych temi czasy dziełach rossyjskich: Poeta N. Jasyków zebrał poezye, w noworocznikach i pismach czasowych umieszczone, i wydał razem pod tytułem: *Stichotworenya.* A. Weltmann, ceniony z przekładu staro-ruskiego bohatérskiego poematu: Wyprawa Igora na Połowców, czyli narzecze nowo-rossyjskie, napisał romans historyczny, czyli bajeczny raczéj, w trzech częściach, pod tytułem: *Kaszczej bezsmertny* (Nieśmiertelny Kasztszéj.) Konstanty Masalski, znany zaszczytnie jako autor romansu *Strelzczy*, wydał teraz nowe dzieło tego rodzaju, pod tytułem: *Czernoj-jaszczyk* (Czarny jaszczyk), opisując Petersburg z r. 1723., a zatém we 20 lat po jego wybudowaniu. Wilhelm Karlhof ogłosił drukiem dwa tomy powieści, pod nazwą: *Powesti i raskazy*, a Konstanty Bachturin mały opisowy poemat, pod tytułem: *Wstuplenye* i t. d. (Wstąpienie na tron Alexandra X. Twerskiego); pisemka tego nie chwalą krytycy; wyszło ono w Moskwie, a wszystkie poprzednie w Petersburgu.

(Rozm. Lw.)

Pewien bramin z Kalkuty wytłómaczył na język bengalski jednę część poematu Lorda Byrona: Don Juan.

Sir Robert ker Porter, Konsul angielski w Caraccas, przysłał do Anglii próbkę pszenicy z Victoryi, tak bardzo zachwalonéj przez Pana Humboldta, a to z powodu iż jest namłotna, i w krotkiem czasie dojrzewa. Pszenicą tą, w ojczyznie jéj, La Victoria, w Ameryce południowéj, zasiane pole, wydaje jak Humboldt twierdzi, na przestrzeni 14,520 stóp kwadr.: 2,160 do 2,560 funt. zboża, gdy tymczasem we Francyi z pola takiejże wielkości zaledwo 900 funtów pszenicy zebrać można. Jeżeli pszenica ta w innym klimacie równie tak prędko dojrzewać będzie, więc nią d. 15. Marca zasiane pole mogłoby już być żęte dnia 1. Czerwca, a zasiane drugi raz dnia 15. Czerwca wydałoby plon powtórny ku końcu Sierpnia.

(Rozm. Lw.)

Birmingham jest miastem angielskiém trzeciego rzędu, Trzech tamtejszych mieszkańców posiada majątku po milionie funt. szterl., 10 po dwa milion., 20 po trzy, 50 po cztery, a 100 po pięć mil. funt. szterl. Ileżto milijonów zgromadzonych jest w jedném mieście! Do summ tych należą zapewne i fałszywe pieniądze, które niekiedy w okolicy Birminghamu fabrykują,

(Rozm. Lw.)

Z Filadelfii donoszą, że kapitan Underwood okrętu amerykańskiego „Bolivar“, w d. 9. Lutego bież. roku, w podróży do wysp Sandwich, odkrył niewielką wyspę, dotąd nieznaną, na Oceanie Spokojnym, pod 14° 16′ szerokości półn., 169° 18′ dług. wschodniéj. Wyspa ta rozciąga się wzdłuż na mil sześć ku północnozachodowi i z zachodniéj strony ma pasmo skał, które ciągną się na mil 10. Wynalazca nazwał ją wyspą Farnhaba. (Farnham's island.)

OBWIESZCZENIE.

PP. Interesenci, którzy półroczne prowizye w terminie Bożego Narodz. 1833. r. do Kassy prowincyalnéj Ziemstwa płacić mają, zastaną PP. Kuratorów kassy od godziny 9téj przed południem do godziny 1. po południu w Izbie kassowéj, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne.

Termin płacenia zaczyna się z dniem 12tym i kończy się z dniem 24. Grudnia r. b. Gdyby

do dnia tego prowizye zapłacone nie zostały, wtenczas od takowych połroczne prowizye za przewłokę zapłacone być muszą.

Posiadaczom kuponów wypłacane będą prowizye od 2. aż do 16. Stycznia r. 1834., lecz tylko w godzinach wzwyż wymienionych; wzywają się zaś ci, którzy na więcéj jak jeden kuponow i różnych dóbr wypłaty żądają, aby dla ułatw.. ..ia czynności takowe podali Rendantowi z podpisanym przez nich wykazem, któryby numer, ilość i nazwisko dóbr, oraz z każdych dóbr osobno zebrane kupony obejmował.

Przypominamy także obwieszczenie nasze z dnia 16. Stycznia r. b. względem wydania nowych kuponów.

Poznań, dnia 22. Listopada 1833.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Grunt w miejscu na przedmieściu St. Marcinie pod Nro. 19 położony, braciom Wnym Skórzewskim należący, a sądownie na tal. 2343 sgr. 18 otaxowany, na wniosek wierzyciela, realnie publicznie ma być sprzedany.

Tym końcem termina licytacyjne

na dzień 29. Sierpnia r. b.,

na dzień 28. Października r. b.,

i ostatni

na dzień 28. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 10. w Izbie stron Sądu Ziemiańskiego, przed Wnym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Helmuth, są wyznaczone.

Ochotę kupienia mający wzywają się, aby się na tych terminach stawili, z dodaniem, że przybicie dla najwięcéj dającego nastąpi, jeżeli prawne przeszkody nie zajdą.

Taxa i warunki kupna w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 10. Czerwca 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ARAKI, białe i inne od 8 sgr. do 1 Tal. 15 sgr. kwarta, Cygara Caba fama sto po 3 Tal. i inne tańsze, tytonie holenderskie i inne przedniejsze, Holenderka prawdziwa, Robillard jako i aromatyczne tabaki na oczy, ruskie mydło i świece, oraz wszelkich innych towarów transport cotylko odebrał, z któremi się poleca

Poznań, Garbary No 424.

J. N. Leitgeber.

☞ Z moich powiększéj części już otrzymanych artykułów jesiennych mogę mianowicie:

świeży kawiar astrachański,

świeże włoskie marony czyli duże kasztany,

piękne soczyste cytryny, jako też

przedni rum *Jamaika* i Arak de Goa, i

różne gatunki sera w nader umiarkowanych cenach dostawiać i upraszam o łaskawe zaszczycanie mnie zleceniami.

J. H. Peiser,

w narożniku Jezuickiéj i Wodnéj ulicy.

Prawdziwy francuzki normalny szuwaks świecący się fabryki P. J. Duchesne w Bordeaux.

Ten szuwaks odznaczający się przez swą szczególniejszą wartość, ponieważ z takich tylko składa się ingredyencyi, które rzemień razem jak najdłużéj konserwują i mu miękkość, gibkość, a przytém najpiękniejszy i najczarniejszy glanc nadają, nie zaś jak się u najwięcéj fabrykantów zdarza, z ostrych, rzemień prędko niszczących kwasów składające się, znajduje się w Poznaniu na składzie i sprzedaje się tylko u JP. Karóla Senftleben w puszkach $\frac{1}{4}$ funtowych po 5 sgr., $\frac{1}{8}$ funtowych po $2\frac{1}{2}$ sgr. wraz z karteczką wskazującą sposob używania tego szuwaksu.

A że szuwaks ten roztwarza się i tym sposobem prawie czternastokrotną ilość wydaje, przeto sobie ztąd wnosić można, jak nader niska tego fabrykatu jest cena.

A. E. Mühlchen, w Reichenbach,
Główny Kommissarz JP. P. J. Duhesne w Bordeaux.

Młyny końskie

do maszyn rznących sieczkę, także

młyny do melenia śrotu,

w rozmaitéj wielkości, ma w zapasie i w cenach umiarkowanych

M. J. Ephraim,
w Poznaniu, w Starym Rynku Nr. 79. naprzeciw głównego odwachu.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 25. *Listopada* 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	10	—	—	1	12	6
Żyto	—	25	—	—	1	—	—
Jęczmień	—	12	—	—	—	15	—
Owies	—	12	6	—	—	15	—
Tatarka	—	12	—	—	—	15	—
Groch	1	—	—	—	1	2	—
Ziemiaki	—	6	—	—	—	8	—
Siana cetnar à 110 ff.	—	15	—	—	—	18	—
Słomy kopa à 1200 ff	4	—	—	—	4	5	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	15	—